

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **P. G.**,
skazanego z art. 198 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 25 maja 2022 r., sygn. II AKa 174/21,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy
z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. III K 50/19,

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **zwolnić skazanego P. G. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
3. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. A. C. - Kancelaria Adwokacka w L. - kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego P. G..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. III K 50/19, oskarżony P. G. został uznany winnym popełnienia dwóch czynów zabronionych, zakwalifikowanych z art. 198 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. Przyjmując, że oskarżony popełnił oba te przestępstwa w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności oraz, że stanowią one ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k., sąd ten na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 200 § 1 k.k., skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną W. W. oraz zakazu zbliżania się do niej na

odległość mniejszą niż 20 metrów na okres 4 lat (art. 41a § 2 i 4 k.k.), a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych w sprawie.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Pawła Graczyka, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 25 maja 2022 r., sygn. II AKa 174/21 zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że orzeczoną w części rozstrzygającej karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat, a w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego P. G.. Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w całości, obrońca skazanego podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. przepisu art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającego na oddaleniu wniosku oskarżonego o zwrócenie się do Szpitala Klinicznego w W. (ul. [...], w W. – informacja w zakresie leczenia zarówno w placówce przy ul. [...] w W., jak i w 2011 r. przy ul. [...]1 w W.) oraz Stacji Dializ w L. (ul. [...]2 w L.) o przekazanie całej dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia P. G. , w szczególności za lata 2010-2012, z tego względu, że w ocenie sądu odwoławczego wniosek obrońcy w zakresie szerszym niż dokumentacja medyczna oskarżonego już zgromadzona w sprawie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy w aktach nie znajduje się kompletna dokumentacja medyczna z okresu wakacji 2011 (tj. czerwiec 2011 - wrzesień 2011), tj. z okresu kluczowego dla przypisania oskarżonemu sprawstwa, a ocena stanu zdrowia oskarżonego w okresie, w którym miał dopuścić się zarzucanego mu czynu (w tym dat, długości i ilości tych pobyków w placówkach) jest istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i zgodnie z treścią art. 452 § 3 k.p.k. okoliczność ta ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony;
2. przepisu art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 452 § 3 k.p.k., polegającego na oddaleniu wniosku oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu nefrologii, dializoterapii i chorób wewnętrznych na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. ustalenia, czy stan zdrowia oskarżonego latem 2011 r. (przede wszystkim w kontekście jego hospitalizacji od 15 czerwca 2011 r. oraz założenia cewnika dializacyjnego do prawej żyły udowej) uniemożliwiał mu dokonanie zarzuconych czynów w lipcu 2011 r. i sierpniu 2011 r., a zatem oddalenie tego dowodu w sytuacji, gdy stwierdzenie kluczowych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności wymagało wiadomości specjalnych i zgodnie z treścią art. 452 § 3 k.p.k. okoliczność ta ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, zatem oddalenie wniosku

na podstawie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. należy ocenić negatywnie i niewątpliwie miało to wpływ na treść orzeczenia;

3. przepisu art. 410 k.p.k., polegającego - wbrew całokształtowi okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej - na ustaleniu, iż w ocenie sądu odwoławczego „nie budzi żadnych wątpliwości, że oskarżony dwukrotnie raz w Ś. w domu.1, i drugi raz w L. w domu.2, doprowadził swą siostrę W. W. do poddania się innej czynności seksualnej w sposób i okolicznościach ustalonych przez sąd *meriti*”, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynika, iż w sierpniu 2011 r. oskarżony nie przebywał w domu letniskowym dziadków w L., zaś w lipcu 2011 r. był w stanie rekonwalescencji po zabiegu ratującym życie, zatem niemożliwym było aby w tym czasie dopuścić się zarzucanych mu czynów, jak również jest to sprzeczne z zeznaniami samej pokrzywdzonej, zaś ustalenia w tym zakresie zostały dokonane wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonej.

Obrońca skazanego wniósł w konsekwencji o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu II Wydział Karny do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy, prokurator Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. G. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że w utrwalonej judykaturze najwyższej instancji sądowej uznaje się, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — Kasacja Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (zatem postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem „trzecio-instancyjnym”, którego celem miałyby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane wyłącznie przeciwko prawomocnemu orzeczeniu

sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” jedynie te uchybienia, których dopuścił się sąd odwoławczy prowadzący kontrolę odwoławczą w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te winny mieć — ponadto — kwalifikowany charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzeczniczą Sądu Najwyższego podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia sporządzony i wniesiony przez obrońcę skazanego P. G. zmierza — w istocie — do ponownego wywołania kontroli apelacyjnej orzeczenia sądu *a quo*, tym razem pod pretekstem podniesienia li tylko zarzutów naruszenia przepisów postępowania (art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 452 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.). Przechodząc do zarzutów dotyczących oddalenia wniosków dowodowych w toku rozprawy odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu (zarzutów z pkt. 1 i 2 *petitum* kasacji) to wypada odnieść się do nich łącznie, zważywszy na to, że oba dotyczą zbliżonej materii (dowodowej). Zasadnie sąd *ad quem* oddalił wnioski dowodowe zarówno o zwrócenie się do Szpitala Klinicznego w W oraz Stacji Dializ w L. o przekazanie całej dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia P. G., w szczególności za lata 2010-2012, jak i o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu nefrologii, dializoterapii i chorób wewnętrznych na okoliczność ustalenia, czy stan zdrowia oskarżonego latem 2011 r. uniemożliwiał mu dokonanie zarzuconych czynów w lipcu i sierpniu 2011 r., albowiem – co do pierwszego z wniosków – sąd ten dysponował pełną, stosowną dokumentacją medyczną dotyczącą leczenia P. G. w zakresie niezbędnym dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, znajdującą się w aktach sprawy na kartach 340-356, dopuszczoną jako dowód w sprawie przez sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 18 lutego 2021

r. (k. 398v-399) w oparciu o pisemny wniosek obrońcy z dnia 18 lutego 2021 r. (k. 338-339). Szerszy zakres tego wniosku dowodowego (za rok 2012) niż wynikający z przedłożonej uprzednio do akt sprawy dokumentacji (za rok 2010-2011) bezsprzecznie nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro okres zarzucanych oskarżonemu czynów zabronionych obejmował okres od 2010 r. do 2011 r. Oddalenie wniosku dowodowego w ww. zakresie na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. było zatem postąpieniem słusznym i prawidłowym. Podobnie ocenić należy postąpienie sądu odwoławczego co do drugiego z wniosków. Sąd odwoławczy w pkt. 2 postanowienia z dnia 25 maja 2022 r. słusznie zwrócił uwagę na dwie istotne kwestie, a mianowicie kwestię dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu nefrologii, dializoterapii i chorób wewnętrznych na okoliczność ustalenia, czy stan zdrowia oskarżonego latem 2011 r. (przede wszystkim w kontekście jego hospitalizacji od 15 czerwca 2011 r. oraz założenia cewnika dializacyjnego do prawej żyły udowej) uniemożliwiał mu dokonanie zarzuconych czynów w lipcu i sierpniu 2011 r., dopiero w postępowaniu odwoławczym, kiedy to obrońca w apelacji zgłosiła w tym zakresie wniosek dowodowy chociaż mogła to uczynić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, tym bardziej gdy drugi zarzut aktu oskarżenia dotyczył czynu popełnionego „w bliżej nieustalonym okresie 2011 r.” oraz kwestię sugerowanej (również w kasacji) niemożności popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu przestępstw (także w 2011 r.) z uwagi na stan zdrowia. Bez wątpienia jako nieprzekonujące uznać należy twierdzenia obrońcy P. G. sformułowane w apelacji, powtórzone następnie w kasacji, jakoby ww. nie wnosił o przeprowadzenie powyższego dowodu w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, gdyż konsekwentnie wskazywał, że okres który winien być oceniany w zakresie możliwości popełnienia czynu kończył się na 15 czerwca 2011 r., skoro tego dnia trafił do szpitala i wskutek podjętego leczenia jego życie uległo diametralnej zmianie. Lektura akt sprawy potwierdza ustalenia i wnioski sądu odwoławczego wyrażone w uzasadnieniu pkt. 2 postanowienia z dnia 25 maja 2022 r., że stawiany P. G. w akcie oskarżenia drugi zarzut nie określa żadnej daty granicznej dla roku 2011 r., w szczególności do dnia 15 czerwca 2011 r., a nadto wnioski dowodowe obrońcy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, w szczególności zgłoszone w

piśmie z dnia 18 lutego 2021 r. (k. 338-339), wskazywały, że obrona stara się wykazać, że oskarżony nie był w stanie popełnić zarzucanych mu przestępstw także w 2011 r. Ponadto, zdaniem sądu odwoławczego, dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu nefrologii, dializoterapii i chorób wewnętrznych był nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności czy stan zdrowia oskarżonego latem 2011 r., także w kontekście jego hospitalizacji od 15 czerwca 2011 r. i założenia cewnika dializacyjnego do prawej żyły udowej, uniemożliwiał mu dokonanie zarzuconych czynów w lipcu i sierpniu 2011 r. bowiem czyny te dotyczyły doprowadzenia pokrzywdzonej do poddania się innej czynności seksualnej, dla stwierdzenia czego w zakresie zdolności fizycznej P. G. do takiego zachowania, nie były wymagane wiadomości specjalne w zakresie wnioskowanym przez obrońcę, a wystarczająca była ocena dowodów już zgromadzonych w sprawie. Potwierdzają je również – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego – wyjaśnienia samego P. G. i zeznania właściwie wszystkich świadków, z treści których wynika, że „oskarżony w tym czasie w miarę normalnie funkcjonował, spotykał się z rodziną i znajomymi” (sekcja 3.2 uzasadnienia formularzowego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 maja 2022 r., s. 10). „To, że oskarżony uczęszczał na dializy i miał założony cewnik dializacyjny do prawej żyły udowej, wcale nie wyklucza, że oskarżony mógł przejawiać aktywność seksualną w stosunku do siostry i dopuścić się obu przypisanych mu czynów” (sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego wyroku sądu odwoławczego w sprawie sygn. II AKa 174/21, s. 6). Również „sama częstotliwość przebywania oskarżonego w szpitalach w tym okresie, nie wyklucza możliwości popełnienia obu czynów przez oskarżonego, skoro nie był on w szpitalu ani przez cały lipiec, ani przez cały sierpień 2011 r. Jak prawidłowo ustalił sąd I instancji, część lipca 2011 r. oskarżony przebywał w domu.¹ w Ś., a z kolei w sierpniu 2011 r. pojawił się w domu.² w L., co oznacza, że w tym czasie mogło dojść do zdarzeń opisywanych przez pokrzywdzoną. W szczególności, jak wynika z dokumentacji lekarskiej, oskarżony w pierwszym okresie choroby przebywał w szpitalach w L. i w W. jedynie w okresie od 15 czerwca 2011 r. do 4 lipca 2011 r. (por. k. 347-348), co znajduje potwierdzenie w zeznaniach E. G. (por. k. 232v) (jw., s. 7). Wbrew zatem twierdzeniom obrońcy trudno uznać, aby stan zdrowia uniemożliwiał P. G.

podejmowanie jakiejkolwiek aktywności seksualnej i aby stwierdzenie tego wymagało wiadomości specjalnych, co czyni zarzut z pkt. 2 *petitum* kasacji oczywiście bezzasadnym.

Zarzut oznaczony w pkt. 3 *petitum* kasacji również jest oczywiście bezzasadny — sąd odwoławczy nie orzekał wszak reformatoryjnie w zakresie winy P. G., nie przeprowadzał własnych dowodów ani też nie dokonywał własnej oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem Okręgowym w Legnicy, zatem nie mógł stosować art. 410 k.p.k.

Sumując: uwzględniając ewidentną bezpodstawność zawartych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego P. G. jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną skazanego, a także wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Jeśli zaś chodzi o koszty za nieopłaconą pomoc udzieloną skazanemu z urzędu, na podstawie § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd Najwyższy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. A. K. kwotę 738 zł, w tym 23% podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego P. G..